

opusdei.org

„Przesłanie Opus Dei jest duchowe i nigdy nie miało nawet elementów programu politycznego”

Historyk José Luis González Gullón, profesor na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża i autor książki Historia Opus Dei (wydanie polskie 2023 r.), rekonstruuje początki, polemizuje z mitami narosłymi wokół Dzieła w wywiadzie udzielonym „Affari Italiani”, z okazji wydania jego książki

„Opus Dei. Una Storia” we Włoszech.

25-03-2026

Prawie sto lat po założeniu przez św. Josemaríę Escrivę, Opus Dei nadal budzi kontrowersje: ruch duchowy czy sieć wpływów w społeczeństwie? W książce José Luis González Gullón próbuje odpowiedzieć na to pytanie, prezentując dokumenty i omawiając kontrowersje. „Przesłanie Opus Dei jest duchowe i nigdy nie miało nawet elementów programu politycznego” – wyjaśnia **historyk**, który w tym wywiadzie omawia mity, kontrowersje i perspektywy na przyszłość Dzieła.

Opus Dei narodziło się w 1928 roku z inicjatywy św. Josemaríi Escrivy. Prawie wiek później, co jest jego prawdziwym dziedzictwem: ruch

duchowy czy organizacyjny model obecności katolików w społeczeństwie?

Opus Dei jest drogą chrześcijańską, charyzmatem, który Bóg podarował światu. Dzieło głosi, że każda osoba jest powołana do zjednoczenia z Jezusem tam, gdzie żyje, gdzie pracuje, gdzie się znajduje. Jeśli pyta mnie Pan o dziedzictwo, powiedziałbym, że jest nim życie wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy żyli tym duchem do końca swoich dni (ponad 30 000 osób), wśród nich św. Josemaría, bł. Álvaro del Portillo i bł. Guadalupe Ortiz de Landázuri, a także dziesiątki tysięcy osób, które żyją nim dzisiaj.

Jednym z najczęściej dyskutowanych punktów jest relacja między Opus Dei a władzą polityczną. Jak wielką wagę historyczną miały relacje z reżimem Francisco Franco, a na ile

zostały wyolbrzymione przez narrację polityczną?

Przez niemal sto lat Opus Dei niosło swoje duchowe przesłanie do krajów i kultur różnego typu, zgodnie z wytycznymi hierarchii kościelnej. W historiografii XX wieku Dzieło jest czasem przedstawiane jako polityczne ramię reżimu frankistowskiego, być może dlatego, że generał Franco budował swoje rządy w oparciu o „rodziny polityczne” i ponieważ spośród 119 ministrów, których miał w ciągu całego życia, 8 pochodziło z Opus Dei. Profesor John Coverdale i ja zbadaliśmy całą dokumentację dotyczącą tej kwestii, przechowywaną w Archiwum Prałatury Opus Dei.

To, co odkryliśmy, to fakt, że św. Josemaría powtarzał, iż przesłanie Opus Dei jest duchowe, że ludzie z Dzieła już w tamtym czasie mieli

różne afiliacje polityczne i że Dzieło nie miało programu politycznego dla frankistowskiej Hiszpanii, podobnie jak nie miało go dla innych krajów. Jego celem była ewangelizacja poprzez życie osobiste każdego członka oraz poprzez działania w sferze formacyjnej, edukacyjnej i wychowawczej. W tym sensie widzimy ciągle przypominanie św. Josemaríi o wolności osobistej: każdego zachęcano do działania i wyrażania się też w sferze politycznej zgodnie z własnym sumieniem, bez żadnych wytycznych o charakterze politycznym. W tamtym czasie stanowiło to prawdziwy, wręcz unikalny przypadek wewnątrz Kościoła.

Jednym z powracających oskarżeń jest wewnętrzna tajność: niepubliczne listy członków, dyskrecja dotycząca działalności, powściągliwość w kwestii struktury. Dlaczego organizacja

religijna miałyby potrzebować takiego poziomu skrytości?

Św. Josemaría wyjaśniał, że zgodnie z duchem Opus Dei, pierwsza i najważniejsza ewangelizacja jest realizowana przez każdą osobę w miejscu, w którym żyje i pracuje, w szczególności w sferze rodzinnej i zawodowej. W tych codziennych kontekstach każdy mówi o Bogu z naturalnością, ponieważ musi to wypływać spontanicznie z jego wnętrza. Jeśli chodzi o instytucję, założyciel stworzył strukturę kierownictwa, koordynacji i finansowania, którą wyjaśniliśmy w książce. Pokazujemy prośby o dyskrecję dotyczące statusu kanonicznego Dzieła w niektórych latach jego historii, na etapie, kiedy konieczna była zmiana prawna. Od czasu erygowania jako prałatura personalna, powiedziałbym, że przejrzystość informacji jest modelowa. Na stronie internetowej

Opus Dei znajduje się lista władz centralnych oraz lokalnych w poszczególnych krajach, a także opis ich głównych działań.

Włoszech, w 1986 roku, doszło nawet do interpelacji parlamentarnej w sprawie Opus Dei. Co działo się w tamtych latach, że organizacja katolicka stała się przedmiotem debaty politycznej?

Jako historyk uważam, że interpelacja parlamentarna z 1986 roku odnosiła się bardziej do roli Kościoła katolickiego w społeczeństwie obywatelskim i w projekcji Włoch w ówczesnym kontekście geopolitycznym niż konkretnie do Opus Dei. W tamtych latach, charakteryzujących się wielkimi międzynarodowymi polaryzacjami i konfrontacją między blokami, postać Jana Pawła II była atakowana zza żelaznej kurtyny, co

odbijało się również na klimacie politycznym Włoch.

Opus Dei jest często kojarzone z elitami zawodowymi, uniwersytetami i dużymi miastami. Czy jest to obraz ruchu klas rządzących, czy to tylko karykatura?

Działania ewangelizacyjne Opus Dei docierają do wszystkich warstw społecznych. W książce zbadaliśmy unikalne zjawisko: trzydzieści lat po założeniu, św. Josemaría promował stworzenie dziesiątek szkół zawodowych, rolniczych, sekretarskich i hotelarskich, z których niektóre działają do dziś.

Mógłbym również złożyć osobiste świadectwo, ponieważ mój ojciec był pracownikiem banku, a moja matka pracowała w domu, opiekując się ósemką dzieci, a teraz opiekuje się moim chorym ojcem. Oboje są członkami Opus Dei i od nich

nauczyłem się ducha św. Josemaríi. Ja sam otrzymałem stypendium na pokrycie kosztów uniwersyteckich i zawsze żyłem bez luksusów.

Książka obiecuje opowiedzieć historię Opus Dei „bez upiększeń”. Jaki jest najbardziej kontrowersyjny lub najmniej znany epizod, który wyłania się z dokumentacji historycznej?

Powiedziałbym, że była to beatyfikacja św. Josemaríi w 1992 roku – czas, w którym założyciel był krytykowany poprzez prawdziwe kampanie medialne, które prysły jak bańka mydlana w dniu, w którym św. Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym. Profesor Coverdale, który pisząc rozdział o beatyfikacji, dokonał wnikliwej analizy ówczesnych kontrowersji przy użyciu nienagannej metody historycznej.

**O Opus Dei często opowiadano
poprzez powieści, filmy i teorie
spiskowe. W jakim stopniu te
narracje – od „Kodu Da Vinci”
począwszy – zniekształciły
publiczną percepcję Dzieła?**

Instytucje Kościoła pojawiają się
czasem w literaturze i narracji w
sposób precyzyjny lub w formach
zniekształconych. Widzimy to
również w przypadku Jezusa
Chrystusa. Wydaje mi się, że jeśli
mówimy o Opus Dei, dziś można
znaleźć wiele wiarygodnych
informacji o jego charyzmacie,
historii i statusie kanonicznym. Nie
znam badań, które analizowałyby
obecną publiczną percepcję Dzieła.
Powiedziałbym, że kluczowa jest
zdolność krytyczna każdej osoby do
odkrywania prawdy o jednostkach i
instytucjach.

**Patrząc na najbliższe sto lat: jaka
będzie rola Opus Dei w**

społeczeństwie coraz bardziej zsekularyzowanym i oddalonym od Kościoła?

Pomaganie każdemu w uświadomieniu sobie, że ma Boże powołanie, które nadaje pełny sens jego życiu. Piękno Ewangelii przeżywa się i dzieli przede wszystkim w rodzinie, w relacji między małżonkami, z dziećmi i między rodzeństwem. Odkrycie, że Bóg wzywa mnie teraz do bycia zjednoczonym z Jezusem tam, gdzie się znajduję, napełnia mnie radością, pewnością i nadzieją.

Marco Scotti, 8 marca 2026 r.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/przeslanie-opus-dei-jest-duchowe-i-nigdy-nie-mialo-nawet->

elementow-programu-politycznego/
(25-03-2026)